

Colin R. Nicholl, *From Hope to Despair in Thessalonica. Situating 1 and 2 Thessalonians*, SNTSMS 126, Cambridge: University Press 2004, ss. 315 (z indeksami).

Recenzowane studium jest przepracowaną wersją rozprawy doktorskiej przedstawionej na Uniwersytecie w Cambridge w 2003 roku. Praca składa się z czterech części i ośmiu rozdziałów oraz z apendyksu dotyczącego 2 Tes 2, 6-7; zawiera ona ponadto inne elementy składowe, typowe dla rozpraw naukowych, jak bibliografia, wykaz skrótów czy indeksy.

Stan badań na temat Listów do Tesaloniczan, zwłaszcza relacji między obydwoma Listami i autentyczności drugiego z nich, utknął od pewnego czasu w martwym punkcie. Ten fakt skłonił autora studium, Colina R. Nicholla, do przyjrzenia się powyższemu zagadnieniu przede wszystkim pod kątem prezentowanego w Listach wykładu eschatologii. Szukanie rozwiązania problemu wzajemnych relacji między

Listami, i autentyczności lub nie drugiego z nich, na gruncie zawartej w nich nauki apostoła Pawła o rzeczach ostatecznych wymaga odtworzenia sytuacji zaistniałej we wspólnocie w Tesalonice (*Sitz im Leben*). Przystępując do studium Autor słusznie pozostawia nierozstrzygniętą kwestię autentyczności 2 Tes; jakiegokolwiek założenie w tej sprawie byłoby poważnym błędem metodologicznym i uniemożliwiłoby poznanie prawdy. Co do metody (s. 14-16), Nicholl wymienia cały wachlarz naukowych podejść do tekstu, które dobiera i stosuje na różnych etapach studium w zależności od badanego zagadnienia. Ujmując szerzej i bardziej całościowo podejście metodologiczne do problemu, postępowanie Nicholla można określić jako poszukiwanie punktów ciągłości i jej braku między obydwoma Listami w celu ustalenia, czy istnieje między nimi logiczny rozwój wydarzeń; poszukiwania ciągłości i jej ewentualnego braku koncentrują się głównie wokół kwestii eschatologii.

Powyższe podejście do problemu wyznacza układ pracy: po pierwszym wstępnym rozdziale trzy następne zostały poświęcone 1 Tes, tj. odtworzeniu historycznej sytuacji wspólnoty; kolejne trzy rozdziały, tj. od V do VII, zajmują się tą samą kwestią w 2 Tes. Ostatni, ósmy, rozdział stanowi syntezę przeprowadzonych badań. Z kolei w apendyksie Autor omawia oddzielnie problem „tego, który obecnie powstrzymuje” antychrysta (2 Tes 2, 6-7). W prezentacji metody i planu pracy uderza jedna rzecz: Autor zapowiada końcowe wyniki badań (s. 15-16). W tym miejscu można by już zakończyć lekturę studium.

Studium biegu wydarzeń kryjących się za opisami w 1 Tes (4, 13-18 i 5, 1-11) doprowadziło Nicholla do szeregu wniosków: najpierw do tego, że Tesaloniczanie nie posiadali odpowiedniej wiedzy na temat zmartwychwstania umarłych i z tej racji sądzili, że zmarli będą w wyraźnie gorszej sytuacji w chwili paruzji; uważali oni, że wszyscy chrześcijanie powinni dożyć powtórnego przyjścia Pana, gdyż tylko w ten sposób można mieć z Nim udział w chwale. To z kolei doprowadziło ich – według Nicholla – do przekonania, że pośród nich byli przynajmniej niektórzy nie wybrani do doświadczenia udziału z Chrystusem, co zrodziło wątpliwości dotyczące eschatologicznego przeznaczenia całej wspólnoty. W następstwie tego wspólnota zaczęła przeżywać lęk przed Dniem Sądu, że na równi z innymi ludźmi stanie się ofiarą bliskiego eschatologicznego gniewu Boga i powszechnego zniszczenia – zamiast spodziewanej chwały. Tesaloniczanie zaczęli też dociekać, co stanowi przyczynę takiego stanu rzeczy. W kontekście „przedwczesnych” śmierci niektórych członków wspólnoty zachwiała się cała koncepcja końca czasów.

Odtworzony przez Nicholla bieg wydarzeń w Tesalonice stanowi zwartą całość i pogłębia zaistniały tam problem. Autor naświetla sytuację odwołując się do źródeł judaistycznych, jak i do myśli greckiej. Główna wątpliwość co do propozycji Nicholla – to przyjęcie na bazie studium 1 Tes, że nauka o zmartwychwstaniu umarłych nie była znana Tesaloniczanom (s. 38). W świetle wcześniejszego kilkumiesięcznego nauczania Pawła we wspólnocie budzi to poważne wątpliwości. Tesaloniczanie raczej nie zrozumieli dobrze tej doktryny, niż jej nie znali. Konsekwencją propozycji Nicholla jest to, że 1 Tes nie stanowi odpowiedzi na niedobre wieści przyniesione przez Tymoteusza (pomimo zaistniałych tam problemów), lecz na brak nadziei u Tesaloniczan, którzy pogrążyli się w rozpacz i lęku przed Dniem Sądu. Przyjęcie takiego biegu zdarzeń zmienia cel 1 Tes, który to List powstałby, aby podnieść na

duchu wspólnotę. Trzeba jednak przyznać, że wartość całej koncepcji opiera się na wniosku w sprawie wiedzy wspólnoty na temat zmartwychwstania ciał, który stanowi punkt wyjścia teorii, a który uznaliśmy za co najmniej wątpliwy. Jeżeli Nicholl faktycznie nie ma racji, upada cała teoria.

Studium 2 Tes idzie w tym samym kierunku i potwierdza – zdaniem Nicholla – wcześniejsze wyniki badań. Myśląc o Dniu Sądu Tesaloniczanie nie byli wcale rozentuzjasmowani, lecz przerażeni; to była dla nich zła wiadomość. Lęk był tak silny i przytłaczający, że zaczęli się obawiać, iż gniew Boży i zniszczenie są blisko, a nawet już się zaczęły. Powyższe przekonanie potwierdzały prześladowania i brak oczekiwanych zmian w sferze sprawiedliwości społecznej. Na bazie analiz 2 Tes mieli oni w ogóle utracić nadzieję na zbawienie. Dowodu ma dostarczać 2 Tes 1, 3, gdzie w dziękczynieniu Apostoł nie wymienia nadziei, lecz tylko wiarę i miłość. Brak nadziei we wspólnocie wytycza cel Listu: przekonanie Tesaloniczan, że nie doświadczą Bożego gniewu i zniszczenia, ponieważ wcześniejsza nadzieja jest stale aktualna. Zamiast popadać w rozpacz, mają cierpliwie oczekiwać jej spełnienia się pośród różnych trudności doczesnych. Nicholl nie wiąże kwestii zaniedbywania obowiązków przez niektórych członków wspólnoty z ostatecznym wypełnieniem się ich nadziei, gdyż popadli w rozpacz, lecz z niechęcią do pracy tych, którzy po przejściu na chrześcijaństwo oczekiwali wsparcia od zamożniejszych członków wspólnoty. Wartość powyższych wyników badań należy ocenić ponownie w świetle pierwszego wniosku co do wiedzy wspólnoty na temat zmartwychwstania umarłych.

W ostatnim rozdziale Nicholl przedstawia punkty ciągłości oraz jej braku między 1 i 2 Tes, co prowadzi go do wniosku, że 2 Tes to autentyczne pismo Pawła i że oba Listy powstały jeden po drugim w krótkim czasie, tj. około dwóch tygodni. Oba Listy stanowią świadectwo dwóch etapów jednego szybko rozwijającego się kryzysu. To, że 2 Tes to dopowiedzenie do 1 Tes, tłumaczy uderzające podobieństwa. Autor wyjaśnia też przekonująco różnice i odpiera argumenty za pseudonimią. Na szczególną uwagę zasługuje apendyks, ponieważ zawiera analizę licznych źródeł odnośnie do tego, kim jest ten, który aktualnie powstrzymuje antychrysta (2 Tes 2, 6-7).

Z przeprowadzonych przez Nicholla analiz wynika jasno, że jeżeli widzimy ciągłość wydarzeń między 1-2 Tes, i tym samym oba Listy napisał Paweł, odstęp czasu między nimi nie może być długi. Odnosi się wrażenie, że wniosek o dwu tygodniach między obydwojema Listami został wymuszony przez wcześniejsze wyniki badań i dopasowany do całej teorii. Co do odstępu czasu propozycja Nicholla nie jawi się jako nowatorska, ponieważ dużo wcześniej taki pogląd wyrazili A. von Harnack i J. Graafen, widząc w tym jedyną możliwość obrony autentyczności 2 Tes.

Podsumowując całość badań Nicholla należy podkreślić, że pomimo jednej poważnej wątpliwości studium przedstawia rzetelną analizę 1-2 Tes i dostarcza nowego spojrzenia na zaistniałe w Tesalonicie problemy. Na wartość wyników składa się m.in. niezwykła przejrzystość myśli, co znajduje wyraz w logicznie wynikających z siebie podpunktach i następnie rozdziałach. Autor konsekwentnie i precyzyjnie podsumowuje kolejne, nawet krótkie, etapy badań. Trzeba przyznać, że Autorowi udało się rozwiązać wiele trudnych kwestii, a teoria stanowi zwartą całość. W świetle jednej poważnej wątpliwości, wcześniej wskazanej, czytelnik staje przed koniecznością dokonania wybo-

ru: ogólna spójność teorii jest wynikiem jej prawdziwości, czy może rozwiązanie zostało sztucznie dopasowane do problemów znajdujących się w 1-2 Tes.

*Waldemar Rakocy CM*